

## Wstęp

Różne można czynić tematyczne wybory z twórczości Hermanna Hessego (1877-1962). Można ukazywać też w nich różne oblicza pisarza, poety, publicysty, malarza, nader płodnego recenzenta i myśliciela. Zawsze jednak, w każdym z nich, musi pojawić się – na najprzeróżniejsze sposoby akcentowany i w najprzedziwniejszych wyznaczonych konstelacjach – pewien wspólny rdzeń, bez którego nie byłoby autora *Gry szklanych paciorków*, a który zwykle obrazuje splot podstawowych napięć, konstytuujących tę bogatą, nieustannie rozwijającą się, choć bynajmniej się w nich nie wyczerpującą osobowość. Wybory tego rodzaju, nad jakimi sprawował pieczę Siegfried Unseld (1924-2002), doktoryzujący się pracą poświęconą twórczości Hessego i po śmierci Petera Suhrkampa (1959) wszechwładnie kierujący Suhrkamp Verlag, warte tutaj przywołania, a więc *Politische Betrachtungen* (SV, Frankfurt am Main 1970) oraz *Mein Glaube. Eine Dokumentation* (SV, Frankfurt am Main 1971)<sup>1</sup>, doskonale unaoczniają to zjawisko. Nic więc dziwnego, że w proponowanym uwadze czytelnika wyborze idziemy również podobnym tropem, zmieniając tylko zakres wybranych tekstów i ich otoczenie.

Właściwie jest to – w części obejmującej teksty samego Hessego – wybór z wyboru, z *Politische Betrachtungen* (*Polityczne rozważania*), gdyż składa się nań przekład (autorstwa Jerzego Pabiana) wziętych stamtąd siedmiu esejów (*O Freunde, nicht diese Töne!* – *Przyjaciele, tylko nie tym tonem!*, wrzesień 1914; *Wenn der Krieg noch zwei Jahre dauert* – *Jeśli wojna potrwa jeszcze dwa lata*, koniec 1917; *Weltgeschichte* – *Historia Świata*, listopad 1918; *Der Weg der Liebe* – *Droga miłości*, grudzień 1918; *Zarathustras Wiederkehr* – *Powrót Zaratustry*, 1919; *Schluss des Rigi-Tagebuches* – *Zakończenie dziennika z Rigi*, sierpień 1945; *Ein Brief nach Deutschland* – *List do Niemiec*,

---

<sup>1</sup> H. Hesse, *Moja wiara*, wybrał i posłowiem opatrzył Siegfried Unseld, przeł. Robert Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.

1946) i dwóch mozaik listów (*Briefmosaik 1: 1930-1944 – Fragments listów z lat 1930-1944; Briefmosaik 2: 1945-1961 – Fragments listów z lat 1945-1961*). Teksty te wybrane zostały jednak nieprzypadkowo – nie tylko dlatego, że przesądza o tym trud Unselda, ale z tego powodu, iż stanowią w miarę reprezentatywny zestaw wypowiedzi pisarza na tematy polityczno-ideowe, przybliżają z wielu stron i w dość zróżnicowanej poetyce fenomen, by tak rzec, „apolitycznej polityczności” (względnie „politycznej apolityczności”) Hessego czy – jak sam on to, bynajmniej nie najszcześliwiej, określał – „neutralności” w sprawach politycznych. Otwierają też furtkę – i to zarówno w bliższej, jak i dalszej perspektywie – na dookreślające komentarze, penetrację podobnych wątków i konteksty, których związek z kwestią „apolityczności” i kwestiami ideowymi tylko na pierwszy rzut oka może – sceptycznie nastawionemu czytelnikowi – wydawać się niezbyt oczywisty.

Osią główną wypowiedzianych tu w różnych poetykach poglądów autora *Demiana* jest splot wielu charakterystycznych wątków i przeciwstawień. Z jednej strony jest to aprobowany przezeń indywidualizm, przeciwstawiany, po drugiej stronie, wszelkim formom przemocy, ograniczania twórczego rozwoju indywiduum, aż po przemoc totalitarną włącznie (m.in. *Przyjaciele, tylko nie tym tonem!*). Dalej: nacisk położony na niezależność od instytucjonalnego Kościoła, państwa, od ortodoksji, nacjonalizmu i innych kolektywów, którą wzmacnia troska o powszechny rozwój ludzkości oraz tzw. „spokojny egoizm” jednostek chcących się rozwijać wewnętrznie (*Listy, Powrót Zaratustry*). Czy wreszcie – *last but not least* – dystans wobec propagandowych haseł, tworzonych na użytek wzniesienia wojennych zapalów, wobec retoryki polityków nawołujących do „historycznego myślenia”, powołujących się – perfidnie – na „wieczny pokój” i „dobro powszechne” (*Jeśli wojna potrwa jeszcze dwa lata, Historia Świata*) i wobec łatwych prób usprawiedliwiania się oraz uciekania od odpowiedzialności po przegranych wojnach. Zamiast patetycznych pów, *quasi*-usprawiedliwień i powoływania się na heroizm, Hesse podniesie, i to na wiele lat przed Karlem Jaspersem, kwestię winy (*Schuldfrage*) narodu niemieckiego, czyniąc go odpowiedzialnym za wywołanie każdej z wojen i postulując, aby Niemcy odzyskiwały zaufanie świata uczciwą pracą na rzecz braterskiej współpracy ze wszystkim sąsiadami (*Droga miłości*, grudzień 1918; *List do Niemiec*, 1946). Swoim przyjaciołom zaś, którzy nie brali udziału w wojennym szaleństwie, doradzać będzie, by wykorzystali klęskę Niemiec jako okazję do uwolnienia się od uścisku nacjonalizmu (*Zakończenie dziennika z Rigi*).

Wszystkie te wątki i przeciwstawienia, choć przewijają się stale w wybranych do niniejszego numeru tekstach, nie wyczerpują całego ich re-

jestru ani nawet nie oddają w pełni ich splątania, wewnętrznej dynamiki i rozwoju. W tym miejscu warte podkreślenia jest jedynie to, że stanowią one dowód na częściową tylko trafność deklarowanej przez Hessego „neutralności” w sprawach politycznych (a sprzyjało jej niewątpliwie dwukrotnie uzyskane szwajcarskie obywatelstwo – najpierw, w 1891 roku, Wirtembergii, a następnie, w 1924 roku, Berna). Na dłuższą metę okazała się ona nie do utrzymania, gdyż Hesse odzegnując się od związków z polityką zabierał jednocześnie głos w ważnych politycznych kwestiach. Jego wybory, uwikłane w historię, miały też znaczenie polityczne, co nie znaczy, że autor *Gry szklanych paciorków* deklarował przez to swoje zaangażowanie w działalność konkretnej partii czy nawet stawał po stronie konkretnego narodu. Bardziej trafne byłoby już raczej powiedzenie – w świetle wszystkich przywołanych tekstów – że występował jako rzecznik ludzkości (i autonomii jednostki) albo ducha, widząc skarlenie twórczego potencjału człowieka i zabiegając o jego ożywienie.

Wina za wytracenie tego potencjału, za upadek ducha i podatność jednostki na ideologiczne manipulacje Hesse obarcza – w wypadku Niemiec – „głupią politykę”, która doprowadziła do przejęcia władzy przez naziistów, a która wpisuje się, jego zdaniem, w szereg błędów, jakie cechowały rozwój intelektualny i niemiecką myśl polityczną jeszcze w XIX wieku (*List do Niemiec*). Znakomicie, i na zdecydowanie szerszym tle, proces ten – jako „chorobliwą symbiozę kościoła i tronu oraz idealistycznej filozofii i pruskiego militarysty” (Jerzy Pabian) – przedstawił jego przyjaciel, Hugo Ball w opublikowanej w 1919 roku pracy *Krytyka niemieckiej inteligencji* (*Zur Kritik der deutschen Intelligenz*). W pracy tej Ball ośmielił się postawić mocną tezę, iż „[t]o niemiecka idea państwa zniszczyła niemieckiego ducha” („Die deutsche Staatsidee hat den deutschen Gedanken vernichtet”).

Tekst Balla, publikowany w niniejszym wyborze, dopełnia oczywiście – pomimo swego autonomicznego charakteru – zbiór tekstów Hessego. W pewnym sensie taki charakter mają też inne publikowane tutaj prace, jako otwarte przez Hessego furtki interpretacyjne i konteksty o luźniejszym już z nim związku. Oprócz tekstów o Hessem (Jerzy Pabian, Maurice Blanchot, Iwona Krupecka) nie zabrakło zatem także rozpraw traktujących o pokrewnej Hessemu problematyce – o światopoglądowych przesłankach myśli faszystowskiej (Robert Marszałek), o odpowiedzialności pisarza za swoją biografie (co na przykładzie tzw. *sprawy Grassa* roztrząsa autor niniejszych słów) czy o trudnym do urzeczywistnienia pojednaniu w obliczu nie dającej się wymazać winy (Robert Piłat).

Przedstawiając taki wybór, redaktor tomu kierował się przekonaniem, że dzięki niemu bogata myśl Hessego, rozpatrywana od swej politycz-

nej i indywidualistycznej strony, stanie się zaczynem refleksji nad innymi, wciąż aktualnymi – dyktowanymi przez współczesne okoliczności – problemami, bez wątpienia domagającymi się i krytycznego podejścia, i troski o duchową autonomię.